

Andrzej Krzak

PUŁKOWNIK DYPLOMOWANY LUDWIK BOCIAŃSKI – OFICER I WOJEWODA

Ludwik Bociański był Wielkopolaninem, który poświęcił swoje życie służbie Polsce – jako oficer Wojska Polskiego, a następnie wojewoda. Ten wielki patriota¹ i wybitny krzewiciel polskości Kresów Wschodnich jest postacią prawie nieznaną. Tylko historycy oraz mieszkańcy rodzinnego Pleszewa wiedzą, że był on powstańcem wielkopolskim, organizatorem pułków wielkopolskich, uczestnikiem wojny z Rosją Radziecką, oficerem Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) i wreszcie wysokiej rangi urzędnikiem państwowym – wojewodą wileńskim i poznańskim.

Urodził się 24 sierpnia 1892 r. w Pleszewie, w rodzinie chłopskiej. Uczęszczał najpierw do gimnazjum w Ostrowie Wielkopolskim, a następnie w Kępnie, gdzie w 1913 r. zdał maturę². Od 1908 r. brał aktywny

¹ Jako komendant Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej – Komorowie wprowadził do ceremoniału tzw. „pasowanie na rycerza” szablą. Pasowanie to, jako element ceremoniału mianowania na pierwszy stopień oficerski przyjęło się i przetrwało do czasów współczesnych.

² CAW, Kolekcja Akt Personalnych (AP), sygn. I.481.B.9214, płk. dypl. Bociański Ludwik, *Wniosek o nadanie płk dypl. Bociańskiemu Ludwikowi Orderu Odrodzenia Polski*. W innych dostępnych dokumentach znajdujemy również informacje, że maturę zdał w 1914 r. oraz że uczęszczał do gimnazjum w Pleszewie (takie dane zostały wpisane w 1930 r. do wniosku o nadanie Orderu Odrodzenia Polski), co należy uznać za nieścisłość w dokumentach kadrowych, która nigdy nie została sprostowana. Z podobnymi zapisami spotykamy się w *Wielkopolskim słowniku biograficznym*, red. A.

udział w organizowaniu i działalności tajnych stowarzyszeń polskich Ziemi Pleszewskiej, był członkiem Towarzystwa im. Tomasza Zana oraz twórcą drużyny skautowskiej³. W 1914 r., po wybuchu I wojny światowej powołany do służby w armii niemieckiej. Szkolenie podstawowe przeszedł w Poznaniu⁴, skąd 13 października 1914 r. wyruszył na front zachodni, otrzymawszy przydział do 1 baterii 9 rezerwowego pułku artylerii polowej. Wraz ze swoją jednostką wziął udział w walkach pod Bizchete i Ypres⁵. W 1915 r. uczestniczył w ofensywie pod Verdun. W sierpniu tego roku otrzymał stopień kaprała. W 1916 r. ranny pod Verdun, po wyjściu ze szpitala skierowany na front w Szampanii i awansowany do stopnia wicewachtmistrza. Następnie wziął udział w walkach nad Sommą i w Alzacji, gdzie dowodził plutonem. W drugiej połowie 1916 r. walczył pod Arras, a w grudniu tego samego roku otrzymał awans na stopień chorążego. Kilka miesięcy później, w lutym 1917 r. został mianowany podporucznikiem. W 1917 r. uczestniczył w ofensywie wojsk niemieckich pod Ypres. W sierpniu chory na czerwonkę trafił do szpitala, z którego nie wrócił już na front. W marcu 1918 r. skierowany do zapasowego dywizjonu do Głogowa na stanowisko instruktora i zastępcy dowódcy baterii. Do zakończenia wojny pełnił służbę w Głogowie⁶. Za udział w walkach na froncie zachodnim otrzymał Krzyż Żelazny II klasy⁷.

11 listopada 1918 r. powrócił do Pleszewa, gdzie włączył się w tworzenie polskiej straży bezpieczeństwa, jednocześnie stając się jednym z głównych organizatorów konspiracji powstańczej. 28 grudnia wziął udział w powstaniu w Poznaniu, a następnie wraz z powołanym przez siebie batalionem strzelców pleszewskich walczył na południu Poznańskiego. W nocy z 30 na 31 grudnia wraz z oddziałem ze Szczypiorny zajął Ostrów Wielkopolski⁸. Opierając się na batalionie

Gosiewski, J. Topolski, Warszawa–Poznań 1993, s. 62.

³ CAW, Kolekcja Orderu Wojennego *Virtuti Militari* (OWVM), sygn. I.482.6–534, *Kwestjonariusz Bociańskiego Ludwika z 1934 r.*

⁴ CAW, AP, sygn. I.481.B.9214, płk. dypl. Bociański Ludwik, *Lista personalna*.

⁵ *Ibidem*, *Wniosek nominacyjny kapitana Bociańskiego Ludwika z 12 października 1920 r.*

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*, *Lista personalna*.

⁸ *Ibidem*.

pleszewskim zorganizował 8 wielkopolski pułk piechoty (późniejszy 62 pułk piechoty), w którym początkowo dowodził I batalionem, a następnie całym pułkiem. Od stycznia 1919 r., jako dowódca batalionu, wziął udział w potyczkach z niemieckimi oddziałami w powiatach: ostrzeszowskim, krotoszyńskim i rawickim. 23 marca zajął Sarnawę, a następnie otrzymał zadanie obsadzenia odcinka pod Krotoszynem. 23 sierpnia został skierowany do Grudziądza, gdzie rozpoczął organizowanie 64 pułku piechoty, a następnie wraz z nim wyruszył na front wschodni. Wziął udział w wojnie polsko-rosyjskiej, walcząc w składzie Grupy Poleskiej 2 Dywizji Piechoty Legionów. Po kontrofensywie wojsk rosyjskich wycofał się nad Bug, osłaniając jednostki Grupy Poleskiej. Do 5 sierpnia prowadził walki obronne nad Bugiem, a następnie został przerwany wraz z pułkiem do Łukowa i przydzielony do 16 Dywizji Piechoty. Uczestniczył w Bitwie Warszawskiej, jego żołnierze walczyli pod Małorytą, Berkciem, Ossą, Borysówką i Dywią. Przez ponad półtora roku dowodził 64 pp, a przełożeni wysoko oceniali jego przygotowanie i doświadczenie: „przez umiejętne i nadwyzczaj zręczne przygotowanie i kierowanie atakiem, własną zaś odwagą i zimną krwią działał w sposób dodatni na swych oficerów i żołnierzy. Prawie wszyscy dowódcy baonów, kompanji i plutonów 64 pp kierują w boju bardzo zręcznie swemi oddziałami, co po większej części wpływowi kpt. Bocińskiego przypisać należy (...)”⁹.

W październiku 1921 r. został skierowany do Wyższej Szkoły Wojennej na roczny kurs doszkalający, który ukończył 30 października 1922 r.¹⁰, otrzymując tytuł oficera dyplomowanego. W tym samym roku rozpoczął służbę w Biurze Ścisłej Rady Wojennej na stanowisku referenta Oddziału IIIa, a następnie w lutym 1924 r. został przeniesiony do Oddziału II Sztabu Generalnego na stanowisko Szefa Wydziału Wywiadowczego, które piastował do 1927 r.

Pomimo braku doświadczenia dość szybko przyswoił sobie zasady pracy wywiadowczej, tworząc sprawnie działającą organizację informacyjną. Niestety zbyt duża samodzielność podwładnych i niepełne rozeznanie w realiach funkcjonowania wywiadu na Wschodzie dopro-

⁹ CAW, OWVM, sygn. I.482.6-534, *Wniosek o nadanie Orderu Virtuti Militari*.

¹⁰ W niektórych dokumentach jako dzień ukończenia WSWoj. występuje data 31 maja. Ibidem, *Kwestjonarjusz...*

wadziły go do utraty kontroli nad jedną z największych operacji na kierunku rosyjskim, czyli współpracą wywiadowczą z Monarchistyczną Organizacją Centralnej Rosji. Brak krytycznej oceny dostarczanych przez „monarchistów” materiałów wywiadowczych i elementarne błędy w sztuce operacyjnej umożliwiły Rosjanom penetrację struktur wywiadowczych Oddziału II, faktycznie doprowadzając do likwidacji większości siatek strategicznych polskiego wywiadu w ZSRR (operacja ta jest bliżej znana pod kryptonimem „Trust”). Po otrzymaniu kilku informacji wskazujących na prowadzenie przez radziecki kontrwywiad gry operacyjnej, płk L. Bociański na polecenie ówczesnego szefa „dwójki” płk. T. Schaetzela udał się do Helsinek na konferencję wywiadowczą z przedstawicielami fińskiego wywiadu wojskowego. W drodze do Finlandii spotkał się z szefem sztabu i szefem wywiadu Estonii, z którymi podzielił się poglądami na temat organizacji monarchistycznej oraz przekazał im opinię szefostwa polskiego wywiadu, zgodnie w którą służby wywiadowcze, utrzymujące kontakt z „Trustem”, stały się obiektem działań inspiracyjnych ze strony OGPU (radzieckiego wywiadu i kontrwywiadu). Pokłosiem podróży Bociańskiego do Helsinek był tzw. „Raport Bociańskiego”¹¹. Szef polskiego Wydziału Wywiadowczego uznał Kasatkina – Opperputa¹² za prowokatora, a jego zeznania za kolejny etap inspiracyjny ze strony Rosjan. Ponadto poręczył za oskarżonych oficerów wywiadu. Raport, choć nie wyjaśnił szcze-

¹¹ CAW, Oddział II Szt. Gen., sygn. I.303.4.2090, *Raport Płk. Szt. Gen. Bociańskiego, Szefa Wydziału Wywiadowczego Oddziału II Sztabu Generalnego ze swojej podróży do Finlandji i Estonji z 20 maja 1927 r.*

¹² Edward O. Opperput, wł. Eduard Ottonowicz Upelinc lub Upelianc (1894–1927?), z pochodzenia Łotysz, były oficer armii carskiej, uczestniczył w I wojnie światowej. Po 1917 r. wstąpił do partii eserów, a po rewolucji październikowej, od 1920 r. był oficerem Armii Czerwonej, służąc m.in. w 17 Dywizji Strzeleckiej. W tym samym czasie nawiązał kontakt z organizacją sawinkowców. Kilkakrotnie przekraczał granicę z Polską. Schwytany przez „czekistów”, został ich agentem. W okresie 1920–1921 miał zadencjonować wielu rosyjskich działaczy opozycyjnych. Ujawnił struktury organizacji Sawinkowa i współpracował z OGPU w operacji „Trust”, będąc jej czołowym działaczem. Następnie uciekł wraz z Marią Zacharczenko-Szulc do Finlandii i rzekomo ujawnił swoją działalność czekisty. W 1927 r. jako członek grupy terrorystycznej powrócił do Rosji, gdzie miał zginąć w walce z funkcjonariuszami OGPU. Według innej wersji zginął w 1942 lub 1943 r., rozstrzelany przez Niemców w Kijowie. L. Flejszman, *W tiskach prowokacji. Opieracia „Triest” i russkaja zarubieżnaja pieczat*, Moskwa 2003, s. 14, 121, 136, 214, 238 i n., <http://ioann-pupkin.livejournal.com/51505.html>.

gółów działalności dezinformacyjnej Rosjan, doprowadził jednak do rozpoczęcia rozpracowania kontrwywiadowczego przeciwko działającym w Warszawie komórkom monarchistów. Należy uznać, że decyzja o wysłaniu płk. Bocińskiego do Helsinek nie była najtrafniejsza, ponieważ oficer ten nie znał języka rosyjskiego i rozmowę z Kasatkinem musiał prowadzić w obecności por. Talikowskiego (szefa wywiadu na Wschód) lub oficerów fińskich, którzy służyli za tłumaczy. Dlatego też relacja, którą pozostawił Bociński, jest tylko częściowo wiarygodna. Trzeba jednak podkreślić, że mimo braku doświadczenia wywiadowczego, szef Wydziału doskonale przeanalizował materiał dotyczący roli Kasatkina i wyciągnął właściwe wnioski, określając go jako nadal działającego agenta radzieckiego kontrwywiadu, kontynuującego operację „Trust”. Błędy popełnione w toku prowadzenia operacji były najprawdopodobniej jednym z powodów odwołania ppłk. Bocińskiego ze stanowiska szefa Wydziału i wyznaczenia go na stanowisko dowódcy 86 pp, stacjonującego w Mołodecznie¹³.

Pułkownik Ludwik Bociński był jednym z tych, którzy lojalnie służyli Rzeczypospolitej i Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. W dobie przewrotu majowego, jak większość oficerów Oddziału II, poparł Naczelnika Państwa i praktycznie jako jedyny z szefów ówczesnej „dwójki” kontynuował karierę w Wojsku Polskim¹⁴ – do 30 czerwca 1930 r. dowodził 86 pp, dając się poznać jako gorący zwolennik akcji polonizacyjnej. Z jego inicjatywy wybudowano pomnik poległych żołnierzy, mający kształt łuku, z kaplicą Matki Boskiej, zwany później Ostrą Bramą Mińską. Od 1 lipca 1930 r. objął obowiązki Komendanta Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej – Komorowie. Jak wynika z ocen kadrowych za okres kierowania Szkołą Podchorążych, przez przełożonych był uważany za wybitnego oficera. Generał K. Fabrycy w opinii do wniosku o nadanie Orderu Odrodzenia

¹³ W *Kwestjonariuszu* oraz *Wkładce osobowej* widnieje zapis, że ppłk L. Bociński został wyznaczony na stanowisko służbowe dowódcy pułku już 1 kwietnia 1927 r., jednak trzy tygodnie później pojechał do Finlandii, gdzie występował jako szef Wydziału, zresztą po powrocie sporządził Raport, który jest datowany na 20 maja 1927 r. Dlatego też najprawdopodobniej obowiązki dowódcy 86 pp objął później. CAW, OWVM, sygn. I.482.6–534, *Kwestjonariusz...* oraz CAW, AP, sygn. I.481.B.9214, płk dypl. Bociński Ludwik, *Wkładka Bociński Ludwik SG*.

¹⁴ *Wielkopolski słownik...*, s. 62.

Polski napisał: „jako Kmdt Szkoły Podchorążych Piechoty wychował i powiększył kadre oficerską o około 1000 podpor. (...) Płk Bociński na każdym zajmowanym stanowisku wyróżniał się wybitną inicjatywą i jako wybitnie ideowy oficer pracą swą przyniósł dla wojska b. wielkie korzyści (...)”¹⁵.

Pułkownik Bociński w Wojsku Polskim służył do 1935 r., a ostatnim stanowiskiem, które piastował, było dowództwo piechoty dywizyjnej 20 Dywizji Piechoty. W 1935 r. został przeniesiony do rezerwy i mianowany wojewodą wileńskim¹⁶. Początkowo przychylnie przyjęty przez wilnian, z czasem jednak swoimi decyzjami doprowadził do licznych konfliktów z mniejszościami narodowymi. Kontynuował politykę polonizacyjną, ingerując nawet w stosunki wyznaniowe. Niechętny mu Michał K. Pawlikowski w opublikowanych na łamach wileńskiego „Naszego Czasu” fragmentach swojej książki „Wojna i sezon” tak go charakteryzował: „Pan Bociński w sposób obleśny podlizywał się wojsku. W rozmowie telefonicznej z inspektorem armii gen. Dąb-Biernackim mówił z przymilnym uśmiechem do słuchawki: Tu melduje się posłusznie Bociński. I zachował życzliwą neutralność, gdy chuligani w mundurach oficerów polskich z rozkazu Biernackiego pobili – na oczach żony i dziecka – bezbronnego profesora Cywińskiego. (...) Pan Bociński był pułkownikiem »dyplomowanym«, a więc tumanem *ex definitione*. »Dzielny« zdaniem niektórych głupich ziemian, był najgorszą kombinacją – chytrej tępoty z energią. Zresztą, jeśli o politykę chodzi, był na terenie Wileńszczyzny miniaturą i wiernym wykonawcą generała Sławoja Składkowskiego [...]”¹⁷.

Należy podkreślić, że niewątpliwie będąc wojewodą wileńskim nie rozwiązał on problemów, z jakimi borykała się polska administracja na Kresach Wschodnich¹⁸, jednak opinię Pawlikowskiego trzeba uznać za krzywdzącą, bowiem i innym, bardziej doświadczonym urzędnikom państwowym nie udało się przez wiele lat pozyskać dla państwa polskiego mniejszości narodowych II Rzeczypospolitej. Z pewnością nie

¹⁵ CAW, AP, sygn. I.481.B.9214, płk dypl. Bociński Ludwik, *Wniosek o nadanie...*

¹⁶ *Wielkopolski słownik...*, s. 63.

¹⁷ M.K. Pawlikowski, *Wojna i sezon*, „Nasz Czas”, nr 3/2007 z 19 kwietnia – 16 maja 2007 r., <http://www.nasz-czas.lt/703/czas1.html>.

¹⁸ *Wielkopolski słownik...*, s. 63.

wszystkie środki, których używał Bociański w umacnianiu polskości Wilna z dzisiejszego punktu widzenia można ocenić za demokratyczne. Nie możemy jednak zapominać, że ówczesna rzeczywistość była zgoła inna, a kryteria demokratycznego państwa, które stosuje się dzisiaj były praktycznie zupełnie nieznanie nie tylko w Polsce, lecz również w innych państwach ówczesnej Europy i świata. Bociański był również sprawcą zwolnienia z pracy Czesława Miłozza, co spowodowało, że został wspomniany na łamach jego „Toastu” (oczywiście w negatywnym świetle).

Ludwik Bociański kierował województwem wileńskim do wiosny 1939 r., kiedy to w związku z nasilającą się działalnością dywersyjną mniejszości niemieckiej został skierowany na stanowisko wojewody poznańskiego¹⁹, jednak z powodu wybuchu II wojny światowej nie zdołał rozwinąć swojej działalności. W kampanii wrześniowej z powodzeniem ewakuował urzędy administracji wielkopolskiej, a następnie opuścił Poznań w związku z nominacją na stanowisko naczelnego kwatermistrza rządu. 17 września, według niepotwierdzonej do tej pory relacji krewnej płk. L. Bociańskiego, na moście w Kutach miało dojść do incydentu, w wyniku którego próbował popełnić samobójstwo w proteście przeciwko opuszczeniu Polski przez Naczelnego Wodza – marsz. E. Rydza-Śmigłego²⁰. Po nieudanej próbie samobójczej, ciężko rannego Bociańskiego przewieziono do szpitala w Bukareszcie. Stamtąd udało mu się przedostać najpierw do Palestyny, a następnie

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Według relacji Elżbiety Błockiej, L. Bociański miał zatrzymać samochód E. Rydza-Śmigłego, próbując go nakłonić do powrotu i kontynuowania walki. Marszałek odsunął rękę Bociańskiego, a wówczas ten strzelił sobie w serce, lecz kula przeszła obok. E. Rydz-Śmigły polecił zabrać ciało do samochodu i dopiero po pewnym czasie okazało się, że płk L. Bociański żyje i jest ciężko ranny. Częściowo hipotezę tę potwierdził ppor. Józef Borkowski. Ta sensacyjna informacja została opublikowana przez D. Baliszewskiego na łamach tygodnika „Wprost”. Ze względu na osobę autora, często wyrażającego dość kontrowersyjne poglądy, należy podchodzić do niej bardzo ostrożnie. Oczywiście dzisiaj trudno byłoby udowodnić, czy rzeczywiście doszło do wspomnianego incydentu i czy L. Bociański próbował nakłonić Śmigłego-Rydza do nieprzekraczania granicy z Rumunią. Z pewnością nie mogli tego potwierdzić współpracownicy marszałka, bowiem zostałyby to negatywnie odebrane przez społeczeństwo. Należy pamiętać, że płk Bociański faktycznie znalazł się w Rumunii, gdzie został internowany i przez kilka kolejnych miesięcy przebywał w szpitalu. D. Baliszewski, *Most honoru*, „Wprost” nr 38 z 19 września 2004 r.

do Portugalii. Przez cały czas starał się, bez powodzenia, o uzyskanie przydziału do Polskich Sił Zbrojnych. Po zakończeniu II wojny światowej w 1947 r. przeniósł się do Wielkiej Brytanii, gdzie osiadł na stałe²¹. Pozostał na emigracji, lecz nie angażował się w życie polityczne, natomiast aktywnie działał w organizacjach kombatanckich, pisywał też okolicznościowe artykuły do prasy emigracyjnej (np. „Dlaczego Ksiądz Prymas opuścił Poznań we wrześniu 1939 r.?” „W pięćdziesiątą rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego”). Zmarł 7 lutego 1970 r. Został pochowany na cmentarzu Gunnersbury. W 2009 r. jego prochy sprowadzono do Polski i złożono w kwaterze powstańców wielkopolskich, w rodzinnym Pleszewie. Pułkownik L. Bociański był kawalerem Srebrnego Krzyża Orderu Virituti Militari, Orderu Odrodzenia Polski, Krzyża Niepodległości i Krzyża Walecznych. Ponadto został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Korony Rumuńskiej oraz jugosłowiańskim Orderem Orła Białego²².

²¹ *Wielkopolski słownik...*, s. 63.

²² CAW, AP, sygn. I.481.B.9214, płk dypl. Bociański Ludwik, *Karta Bociański Ludwik*.